

„DUCH ŚWIĘTY ZSTĄPI NA CIEBIE”

WIĘZ MARYI Z DUCHEM ŚWIĘTYM WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA

WPROWADZENIE

Cytowany w temacie (za Biblią Tysiąclecia) tekst Łk 1,35 jest kluczowy dla podjęcia studium nt. więzi Maryi z Duchem Świętym według św. Łukasza, tzn. według Ewangelii wg św. Łukasza i Dziejów Apostolskich. Stąd nasze analizy skoncentrujemy na tym tekście wraz z kontekstem najbliższym, tzn. z opowiadaniem o zwiastowaniu anielskim i o nawiedzeniu Elżbiety, które może być uważane za komentarz do pierwszego¹. Pozostałe teksty wzmiankujące Matkę Jezusa (Łk 2; 8,19-21; 11,27n; Dz 1,14) zawierają pewne dane użyteczne dla naszego tematu, ale same w sobie nie dają wyraźniejszej podstawy, aby w ramach podjętego tematu zająć się nimi osobno.

Wcześniej należy poczynić kilka uwag metodologicznych. Poszukując danych mariologicznych w dwuczęściowym dziele Łukasza należy pamiętać, że mariologia nie jest tematem wiodącym w tym dziele, ale podporządkowanym innym, bardziej zasadniczym wątkom teologicznym. Już z samej częstotliwości pojawiania się wzmianek o Maryi, Matce Jezusa (ok. 20 razy) w porównaniu np. z wyrażeniem „Duch Święty” (z rodzajnikiem lub bez – w 53 wierszach) lub z imieniem Jezus (157 razy) można wnioskować o podporządkowanej pozycji mariologii w porównaniu choćby z pneumatologią, a szczególnie z chrystologią.

Zatem chcąc ukazać więź Maryi z Duchem Świętym nie wystarczy wyjść od tekstów wzmiankujących Maryję, ale należy przebadać najpierw pneumatologię Łukasza, aby następnie w tekstach o Maryi rozpoznać różne przejawy działania Ducha Świętego w życiu Maryi. W ramach niniejszej prezentacji pominiemy jednak przedstawienie całej pneumatologii Łukasza, a zajmiemy się pneumatologicznymi aluzjami, podtekstami i wypowiedziami *explicite* w tekstach o Maryi, Matce Jezusa.

Nie sposób mówić o więzi Maryi z Duchem Świętym wg Łk i Dz, jeśli najpierw nie posiadamy wyobrażenia Ducha Świętego i Jego działania według koncepcji autora natchnionego. Stąd najpierw trzeba spojrzeć globalnie na **dane pneumatologiczne** w dziele Łukasowym² i określić rolę pneumatologii w Łukaszej perspektywie

¹ Por. E. Burrows, *The Gospel of the Infancy and Other Biblical Essays*, London 1940, s.47, przypis 1.

² Ważniejsza literatura: H. von. Baer, *Der Heilige Geist in den Lukasschriften*, Stuttgart 1926; E. Rasco, *La teologia de Lukas; origen, desarrollo, orientaciones*, Roma 1976, 138-147; F. Bovon, *Luc le théologien. Vingt-cinq ans de recherches (1950-1975)*, Neuchâtel - Paris 1988, 211-254; A. George, *L'Esprit Saint dans l'oeuvre de Luc*, RB 85 (1978)500-542; M.-A. Chevalier, *Luc et l'Esprit Saint*, RvSR 56 (1982) 1-16; J. Guillet, *Saint Esprit*, w: DBS XI (1986) 172-191; G. Schneider, *Gli Atti degli Apostoli*, t.1: *Testo greco e traduzione. Commento ai capp.1,1-8,40*, Brescia 1985, 355-361.

historiozbawczej. Łukasz jest teologiem historii zbawienia, w której wyróżnia dwa okresy (por. Łk 16,16): 1. do Jana – okres Prawa i Proroków, okres obietnicy oraz 2. okres Jezusa i Kościoła. Czas Jezusa i Kościoła są ze sobą ściśle związane głoszeniem królestwa Bożego (przez Jezusa Dz 1,3 oraz przez Apostołów Dz 8,12; 14,22; 19,8; 20,25; 28,23,31). Czas Kościoła, podobnie jak czas Jezusa, przynosi wypełnienie obietnic zbawienia. Z czasem Kościoła nastaje „czas ostateczny” (Dz 2,17)³. Takie historiozbawcze ujęcie służy podkreśleniu istnienia ciągłości i kontynuacji w realizowaniu i głoszeniu zbawienia przez proroków, Jezusa, Apostołów i wreszcie przez Pawła – misjonarza pogan. Ta jedność historii zbawienia od czasów Starego Testamentu do Pawła Apostoła została podkreślona przez obecność tego samego Ducha Świętego, który przejawia swą aktywność już w profetyzmie izraelskim, następnie w życiu i działalności Jezusa oraz w życiu i działalności Kościoła. Jezus i Kościół są umieszczeni na linii kontynuacji tradycji Izraela. Jezusa przyjmują pobożni Żydzi, żyjący wg Prawa Mojżeszowego (Zachariasz, Elżbieta, Symeon, Anna oraz najdoskonalsza przedstawicielka Izraela – Maryja; por. Łk 1-2). Również pierwsi chrześcijanie, wspomniani na początku Dz, są wierni pobożności Izraela (por. 2,46; 3,1; 5,42 ...). Linia ciągła biegnie przez Izrael, Jezusa, Dwunastu z Piotrem na czele, wreszcie przez Pawła⁴. Początek Dz obfituje w odniesienia do Łk, przez co autor wyraźnie podkreśla jedność czasu Jezusa i czasu Kościoła. Główną zasadą ciągłości i tożsamości posłannictw Jezusa, Apostołów i Pawła jest Duch Święty, który działał w Izraelu, był aktywny przy poczęciu i narodzeniu Jezusa oraz w doprowadzeniu Izraela do spotkania z Jezusem, namaścił Jezusa (Łk 4,18), został wylany na Apostołów (Dz 2) i przez swą moc objawiającą się w przejawach charyzmatycznych, w cudach wraz z Apostołami dawał świadectwo o Jezusie (Dz 5,32). Tymże Duchem został napełniony Paweł (9,17-19). Z Jego nakazu wspólnota w Antiochii wyznaczyła Barnabę i Pawła do misji (13, Inn). Posiadanie tego samego Ducha i działanie pod Jego wpływem jest najważniejszym świadectwem wiarygodności i jedności posłannictwa oraz przynależności do Kościoła. Decydującym argumentem Piotra po zdarzeniu w Cezarei jest fakt otrzymania przez pogan tego samego Ducha Świętego (15,8), którego wcześniej otrzymali Apostołowie, rozpoznawanego po podobnych fenomenach charyzmatycznych. Prawdopodobnie dlatego Łukasz tak mocno podkreśla różne przejawy obecności i działania Ducha Świętego, również te zewnętrzne. Funkcjonują one w jego dziele jako „jawny znak, oczywisty dla wszystkich”, któremu nie można zaprzeczyć (Dz 4,16). Na przykład zstąpienie Ducha w Pięćdziesiątnicę było tak wyraźnym znakiem, że Żydzi zbiegli się tłumnie” (Dz 2,6), a umocnienie Duchem Świętym modlących się uczniów dokonało się ze zjawiskiem „drżenia miejsca, na którym byli zebrani” (Dz 4,31). Obserwując postęp w myśli teologicznej autora np. w tej samej historii nawrócenia Korneliusza opowiedzianej trzy razy w różny sposób, możemy dostrzec jeszcze wyraźniej, jakie znaczenie dla Łukasza mają

³ Por. G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, t.1: *Einleitung. Kommentar zu Kap 1,1-8,40*, Freiburg - Basel-Wien 1980, s. 134-137.

⁴ Por. R.E. Brown, *L'Église héritée des Apôtres*, Paris 1987, s.103n.

fenomeny zewnętrzne, widoczne, w których manifestuje się Duch Święty. Otóż, aby zademonstrować drogę dojrzewania myśli teologicznej w pierwotnym Kościele, autor rozpoczyna od podkreślania zewnętrznej, widzialnej i słyszalnej strony tych zjawisk (por. też Dz 2,34: Jezus zesłał Ducha Świętego, „jak to sami widzicie i słyszycie”), żeby odnaleźć historiozbowczy i teologiczny sens niepodważalnych zewnętrznych fenomenów. O ile w Dz 10,44-48 odnotowuje się postrzegalne fenomeny charyzmatyczne, o tyle za trzecim razem z prezentacji historii z Korneliuszem w Dz 15,7-14 wnioskuje się, że skoro poganie otrzymali taki sam dar (identyczny w swych zewnętrznych przejawach), to znaczy, że Bóg przez wiarę oczyścił ich serca i zbawił ich wybierając sobie „lud spośród pogan”⁵.

Wskazane zainteresowanie autora zewnętrznymi postrzegalnymi (słyszalnymi i widocznymi) manifestacjami Ducha Świętego, które w jego myśli teologicznej mają prowadzić do wniosków teologicznych i historiozbowczych, wnioskowanie o identyczności daru na podstawie podobnych przejawów zewnętrznych, dostarcza nam klucza do interpretacji innych tekstów Łukasza. Można zatem spodziewać się, że w swym dziele dla zaznaczenia przejawów działania tego samego Ducha Świętego Łukasz konsekwentnie będzie używał podobnego słownictwa, będzie akcentował podobne fenomeny zewnętrzne i wewnętrzne jako znaki Jego obecności i aktywności. Ten klucz możemy zastosować również do tekstów o Maryi, Matce Pana.

OPOWIADANIE O ZWIASTOWANIU (ŁK 1,26-38)

Opowiadanie o zwiastowaniu Maryi rozpoczyna się nawiązaniem do zwiastowania Zachariaszowi, względem którego w zamiarze autora jest tekstem paralelnym i domaga się interpretacji przez dokonywanie porównań obu tekstów anuncjacyjnych⁶.

Struktura opowiadania o zwiastowaniu zdaje się trzyczęściowa (1,28-29; 1,30-34; 1,35-38b) z wprowadzeniem (1,26-27) i konkluzją (1,38c). Każdy element składa się ze słów anioła i odpowiedzi Maryi. Można w nich upatrywać trzy etapy rozwoju dialogu Gabriela z Maryją, trzy etapy rozwoju i pogłębiania poszczególnych wątków i ich precyzowania.

⁵ Szerzej zob. W. Cyran, *Rola Ducha Świętego w dziele ewangelizacji (na podstawie Dz 10,44-48)*, CzST 21-22 (1993/1994) s.15-36.

⁶ Analizy struktury Ewangelii Dzieciństwa (Łk 1-2) pozwalają wyróżnić dwa dyptychy z uzupełnieniami. Pierwszy dyptych stanowią paralelne opowiadania o zwiastowaniu Zachariaszowi (1,5-25) i Maryi (1,26-38) dopełnione sceną nawiedzenia Elżbiety (1,39-56). Drugi dyptych składa się z opowiadań o narodzeniu Jana (1,57-80) i o narodzeniu Jezusa (2,1-21) dopełnionych opowiadaniem o ofiarowaniu w świątyni (2,22-40) i znalezieniu Jezusa (2,41-52). Por. np. A. Feuillet, *Jésus et sa Mère d'après les récits lucaniens de l'enfance et d'après saint Jean. Le rôle de la Vierge Marie dans l'histoire du salut et la place de la femme dans l'Église*, Paris 1974, s. 47.

Anioł Gabriel a Duch Święty

W pierwszym zdaniu znajdujemy **wzmiankę o aniele Gabrielu**. Znaczące jest zestawienie rozważanego tekstu z historiami o chrzcie Etiopczyka (Dz 8,26-40) i Korneliusza (Dz 10), w których na początku również pojawia się „anioł Boży” (8,26; 10,3), a dalej Duch Święty (8,29; 10,19.44...). W obu tych tekstach Boże działanie zainicjowane przez posłanie anioła kończy się udzieleniem chrztu, które jest poprzedzone podobnym pytaniem sugerującym, że nie ma żadnej przeszkody, by ochrzcić (8,38; 10,48)⁷. Chrzest, o jaki chodzi w kompleksie tekstów Dz 8-15, to chrzest Duchem Świętym udzielany przez wywyższonego Jezusa (Dz 11,16; por. też Łk 3,16; Dz 1,5; 2,33). Interwencja Boża ukazywana jest na różne sposoby (anioł, Duch), a dynamika opowiadań przebiega przez moment trudności oraz zmierza do spotkania reżyserowanego przez Ducha: Duch prowadzi tych, którzy posiadają misję ewangelizowania (Filip, Piotr), do adresatów obietnicy zbawienia (Etiopczyk, Korneliusz). Istnieje kilka podobieństw z tekstem o zwiastowaniu Maryi. Oprócz podobnego przejścia od anioła do wzmianki o Duchu Świętym i zaznaczenia trudności („jak się to stanie...”), scena ta jest przygotowaniem do spotkania z Elżbietą. Maryja jawi się jako ta, która pełna Ducha (jak Filip i Piotr) niesie zbawienie Elżbiecie i przyczynia się do napełnienia Duchem Świętym jej, a zatem również Jana w jej łonie (Łk 1,41). W dziele Łukasza nie brak modeli, schematów działania Boga w historii zbawienia, przejętych często przez autora już z pewnych tekstów ST. Można przyjąć istnienie modelu procesu doprowadzania człowieka do napełnienia Duchem Świętym. Jeśli przyjąlibyśmy obecność podobnego schematu przynajmniej w trzech wspomnianych tekstach, wówczas zwiastowanie Maryi można by pojmować jako opowiadanie o doprowadzeniu Jej do napełnienia Duchem Świętym jako zapowiedź przyszłego chrztu Duchem Świętym, którego będzie udzielał Kościołowi sam Jezus (por. Łk 3,16; Dz 1,5; 11,16). W historiozbowczej i teologicznej perspektywie Łukasza wiele wątków jest rozwijanych w ten sposób, że najpierw zostaje zarysowana pewna idea, ogólnikowo wspomniana, a jej dopracowanie i rozwinięcie następuje w toku narracji historii Jezusa i Kościoła. Byłoby więc dopuszczalne interpretowanie działania Boga w Maryi jako chrztu Duchem Świętym podobny do Pięćdziesiątnicy Kościoła w Dz 2.

Udzielenie Ducha Świętego Maryi, prowadzące do Jej udziału w napełnieniu Duchem Jana Chrzciciela w łonie Elżbiety (Łk 1,41), byłoby więc zapowiedzią Pięćdziesiątnicy Apostołów, którzy odtąd podobnie mają udział w chrzcie Duchem Świętym udzielanym przez Jezusa Żydom i poganom. Do tych ogólnikowych sugestii będziemy nawiązywać i je stopniowo uzasadniać przy szczegółowej interpretacji pozostałych danych z tekstów o Maryi.

Imię anioła „Gabriel” (hebr. גַּבְרִיאֵל)⁸ «Bóg okazał się mocny»⁹ wydaje się nieprzypadkowe w Łk 1. Zawarty w tym imieniu hebr. rdzeń גַּבַּר wyraża ideę mocy, a

⁷ Zob. też E. Haullotte, *Fondation d'une communauté de type universelle: Act 10,1-11,18. Étude critique sur la rédaction, la „structure” et la „tradition” du récit*, RSR 58 (1970) s. 69.

⁸ Por. W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des NT und der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin/New York 1988, s. 299.

⁹ Por. J. Kühlewein, גַּבַּר *gbr* ESSERE SUPERIORE, w: E. Jenni, C. Westermann, *Dizionario Teologico dell'Antico Testamento*, (wyd. włoskie pod red. G.L. Prato), t. I-II, Torino 1978-1982, s.345.

słowo βῆς oznacza «Bóg». Idea Boga, który jest wszechmocny, przenika opowiadania o zwiastowaniu Zachariaszowi i Maryi. O ile Zachariasz nie uwierzył i w rezultacie nie mógł mówić (por. w Łk 1,20.22 użycie czasownika δύναμαι «mogę» – por. δύναμις «moc» z 1,35), o tyle Maryja uwierzyła, że dla Boga nic nie jest niemożliwe (por. 1,37: ἀδυνατήσῃ). Dlatego przez wiarę jest Ona dysponowana do tego, aby „Moc (δύναμις) Najwyższego osłoniła” Ją (1,35). „Moc Najwyższego” jest określeniem paralelnym do wzmianki o „Duchu Świętym”, co zbliża do siebie pojęcia „Moc” i „Duch”. Szczegółowiej o tej relacji powiemy dalej, natomiast obecnie ważne jest odnotowanie bliskości takich rzeczywistości, jak Duch i Moc Najwyższego, a dalej również anioła o imieniu Gabriel. Niemalże tożsamość Ducha i anioła obserwujemy w tekście o Etiopczyku, gdzie do Filipa mówi anioł Pana (Dz 8,26), a za chwilę sam Duch (z rodzajnikiem!; w. 29), wreszcie w w.39 jest napisane, że Filipa porwał Duch Pana. Wprowadzająca wzmianka o Aniele Pańskim, który zwiastuje poszczególnym postaciom nowinę zdaje się być stałym elementem kliszy anuncjacyjnego gatunku literackiego i nawiązuje do tradycji ST. W dalszym ciągu rozważanych opowiadań (o Maryi, Etiopczyku i Korneliuszu) anioł zostaje zastąpiony przez Ducha Świętego. W tych opowiadaniach wzmianka o aniele jest uczyniona w fazie wprowadzającej dla zachowania Bożej transcendencji, do której człowiek zbliża się stopniowo (albo jest innym imieniem samego Ducha Świętego). Ostateczne wrażenie po lekturze szczególnie dwóch opowiadań z Dz 8 i 10 jest takie, jakby Duch Święty był reżyserem i sprawcą całego wydarzenia, a postać anioła znika w Jego cieniu. Najmocniej wypuklona jest rola anioła w Ewangelii Dzieciństwa, w ramach której w historiozbawczej perspektywie Łukasza rozgrywa się przejście od Izraela, który „otrzymał Prawo za pośrednictwem aniołów” (Dz 7,53) do Jezusa, który będzie chrzczył Duchem Świętym. Do Maryi **mówi** najpierw anioł i zapowiada Jej przyjście Ducha Świętego. Łukasz nie wspomina wyraźnie o mowie samego Ducha skierowanej do Maryi, ale jak zobaczymy dalej, swoje Magnificat zdaje się Maryja wypowiadać z inspiracji Ducha Świętego. Posłanie anioła o znaczącym imieniu Gabriel sugeruje, że jego misja zmierza do objawienia Boga jako wszechmogącego, który pragnie udzielić Maryi mocy Ducha Świętego.

Dziewica wybrana do szczególnej relacji oblubięcej z Bogiem

Pozdrowienie anielskie w formie Χαῖρε, κεχαριτωμένη (1,28) wydaje się dość wyraźną aluzją do zwiastowania radości dla Córy Syjonu w So 3,14-17; Za 9,9; Jl 2,21-27. Słownictwo tych starotestamentalnych tekstów jest pokrewne ze słownictwem użytym w Łk 1,28nn, a więc inspiracja tymi tekstami nie ogranicza się tylko do Łk 1,28. Nie jest możliwe w krótkim artykule zaprezentować wyczerpującą analizę porównawczą, która byłaby niezwykle interesująca, dlatego ograniczymy się tylko do istotnych uwag odnośnie do naszego tematu¹⁰. Należy odnotować m.in. że tekst Jl 2,21-27 ma swoje przedłużenie w Jl 3,1nn zapowiadającym wylanie Ducha na wszel-

¹⁰ Zob. szerzej O. da Spinetoli, *Maryja w Biblii*, tłum. ks. A. Tronina, Niepokalanów 1997, s. 47-50.56-60.

kie ciało. Tę drugą część cytuje Łukasz w Dz 2,17-21. Nie jest przypadkowe dla tego autora, że dłuższy tekst ST wykorzystuje on etapami w swym dziele (zob. np. Iz 6,9nn w Łk 8,10 i Dz 28,26n). Jeśli przyjmiemy, że w Łk 1,28 autor rzeczywiście inspirował się tekstem Jl 2,21nn, to odkrycie tej aluzji pozwala przerzucić pomost między zwiastowaniem Maryi a Pięćdziesiątnicą Kościoła w Dz 2: „wielkie rzeczy” uczynione Maryi (Łk 1,49 – por. Jl 2,21) zapowiadają i przygotowują wylanie Ducha na Kościół. Oba działania Boga są realizacją tego samego proroctwa.

W niezwykłym pozdrowieniu Maryja nazwana „Pełną łaski” (κεχαριτωμένη) występuje w miejsce Córy Syjońskiej¹¹, czyli przyjmuje rolę reprezentantki Narodu Wybranego. Czasownik χαριτώ «obdarzam, napełniam łaską», posiadający zakończenie -ow należy do grupy czasowników posiadających znaczenie kauzatywne, sprawcze. W użytej w 1,28 formie participium perfecti passivi wskazuje na trwałą przemianę dokonaną w Maryi przez Boga na skutek obdarzenia Jej łaską. Maryja została przemieniona przez łaskę Boga jeszcze przed zwiastowaniem¹². Określenie Jej „Pełną łaski” znajduje swe dopowiedzenie dalej w drugim segmencie dialogu z aniołem rozwijającym wcześniejszą myśl, w stwierdzeniu: „Znalazłaś bowiem łaskę (χάρις) u Boga” (1,30). „Znaleźć łaskę” wskazuje na wolny wybór, przez który Bóg obdarza kogoś swą łaskawością¹³, czyni go przedmiotem swego upodobania i uprzywilejowania¹⁴. Przynajmniej w niektórych tekstach termin „łaska” jest bliski „Duchowi Świętemu”. Na przykład w Dz 6,5 Szczepan jest określony jako „pełen wiary i Ducha Świętego”, a w 6,8 o tym samym Szczepanie czytamy, że jest „pełen łaski i mocy” (por. zestawienie „Ducha Świętego” i „mocy” w Dz 10,38). Według paralelnych wierszy Dz 15,8 i 11 Duch Święty zdaje się utożsamiony z „łaską Pana Jezusa”. Brak jest jednak tekstu w dziele Łukasza, który wprost precyzowałby relację łaski do Ducha Świętego. Trudno więc jednoznacznie określić, na ile nazwanie Maryi κεχαριτωμένη wskazuje na jakieś działanie Ducha Świętego w Niej. Niewątpliwie podkreśla Jej uprzywilejowanie i wybranie do szczególnej relacji z Bogiem, a zatem również otwiera Ją na dopełnienie Bożych darów, wśród których jest też dar Ducha Świętego zapowiadany przez anioła. Przy tym zapowiadane przyjście Ducha Świętego nie oznacza, że Maryja jeszcze nie jest pod Jego działaniem, ale ono będzie kolejną Bożą interwencją w Jej życiu, której celem będzie powołanie na Matkę Pana, poczęcie Jezusa (por. podobnie narodzony Jezus już przed chrztem Janowym jest nazwany Mesjaszem w Łk 2,11).

W mariologii akcentuje się znaczenie tego tekstu szczególnie dla dogmatu o Niepokalanym Poczęciu¹⁵. Jakie jest jednak znaczenie sugerowane przez kontekst opowiadania o zwiastowaniu Maryi? Od samego początku Łukasz sugeruje, że inte-

¹¹ Zob. np. J. Mc Hugh, *La Mère de Jésus dans le Nouveau Testament*, Paris 1977, s. 82nn.

¹² I. de la Potterie, *Mary in the Mystery of Covenant*, tłum B. Buby, New York 1992, s. 17n.

¹³ Por. I.H. Marshall, *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids, Michigan 1989 (reprint 1. wydania z 1978 r.), s. 66.

¹⁴ Por. P. Benoit, *L'Annoiation (Lc 1,26-38)*, A. Seign 6(1965) s. 43

¹⁵ Por. np. R. Laurentin, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, tłum R. Siemińska, Częstochowa 1989, s. 135nn.

resuje go **dziewictwo Maryi**, mimo że jest zaręczona z Józefem (1,27). Dialog anioła z Maryją zmierza do wyjaśnienia sprawy poczęcia i porodzenia Syna Bożego właśnie mimo tego, że „nie zna męża”, tzn. jest dziewicą (1,34). To ostateczne stwierdzenie Maryi, wysunięte jako trudność, doczekało się co najmniej czterech różnych interpretacji. Za św. Grzegorzem z Nyssy i św. Augustynem mówi się o ślubie dziewictwa Maryi. Nie brak komentatorów, którzy pytanie „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” uważają tylko za stwierdzenie faktu (Maryja dopiero zaręczona, nie mieszka jeszcze z mężem). Są też tacy, dla których ta fraza nie ma znaczenia teologicznego, a jest tylko zabiegiem stylistycznym, prowokującym dalsze wyjaśnienia. Najbardziej jednak współgra z kontekstem propozycja I. de la Potterie’go, wg którego pytanie Maryi nie oznacza jeszcze ślubu, a jedynie pragnienie dziewictwa¹⁶ jako warunku doskonałego oddania się Bogu. Wysunięta trudność sugerowałaby, że wewnętrzne pragnienie pozostania w dziewictwie wydaje się nie do pogodzenia z macierzyństwem. Dalsze pouczenia anioła idą w kierunku wyjaśnienia, że dzięki wszechmocy Boga możliwe jest zachowanie dziewictwa i obdarzenie macierzyństwem. Jeśli przyjmujemy tę interpretację, to nazwanie Maryi „pełną łaski” możemy rozumieć jako stwierdzenie faktu szczególnego wybrania i obdarowania przez Boga: anioł oznajmiałby Maryi, że dziewictwo, które posiada i pragnie zachować, jest już szczególnym darem łaski Bożej, wyjątkowym w całej historii zbawienia. To sam Bóg przez łaskę (łaskę dziewictwa) zrodził w przyszłej Matce swego Syna pragnienie dziewictwa w tym celu, aby Ją przygotować do dziewiczego macierzyństwa Syna Bożego¹⁷. Dziewictwo cielesne jest dopełnieniem wcześniejszego i bardziej zasadniczego dziewictwa duchowego. Podkreślenie dziewictwa jest istotne dla ukazania zażyłości Maryi z Bogiem. Starotestamentalna „Córa Syjonu” nie jest tylko „Dziewicą Syjonu”, ale nade wszystko oblubienicą – małżonką Jahwe. Dziewictwo Izraela nie było niczym innym jak czystością jego oblubieńczych relacji z Bogiem. Relacja oblubieńcza małżonków jest podstawowym symbolem biblijnym dla wyrażenia relacji przymierza Boga z ludem. Stąd pragnienie Maryi, by być dziewicą, jest pragnieniem życia w pełnej i czystej relacji z Bogiem¹⁸. Otwiera ono na oblubieńczą relację z Bogiem, na przyjście Ducha Świętego.

Rozważanie pozdrowienia a napelnienie Duchem Świętym

W scenie zwiastowania i nawiedzenia Łukasz kieruje uwagę czytelników na znaczenie **pozdrowienia**. Sama Maryja rozważa, co oznacza pozdrowienie anioła. To „pozdrowienie” wraz z całą zwiastowaną nowiną jest „słowem” (ρῆμα) od Pana (1,38.45), na które Maryja odpowiada wiarą. Termin ρῆμα «słowo, wydarzenie» odpowiada hebrajskiemu דבר «skuteczne słowo Boże, interwencja Boga w stworzeniu i historii» i jako skuteczne słowo Boga sprawia swe skutki. Autor interesuje się dynamiką tego „słowa”. Domaga się ono rozważania (1,29) i odpowiedzi wiary („niech mi się stanie

¹⁶ Zob. I. de la Potterie, s. 22nn.

¹⁷ Por. tamże, s. 144n.

¹⁸ Tenże, s. 146nn.

wg słowa twego” – w. 38) polegającej na uwierzeniu w to, że nastąpi „wypełnienie (τελείωσις) tego, co zostało powiedziane od Pana” (w. 45). Gdy są spełnione te warunki, następuje wypełnienie, tak że Łukasz nie musi dopowiadać, że Maryja poczęła, ale zaraz potem Elżbieta nazywa Ją już Matką Pana (w. 43). W świetle powyższego można sądzić, że zapowiadane przyjście Ducha i osłonięcie Maryi Mocą nastąpiło w chwili, gdy odpowiedziała wiarą na pozdrowienie anielskie. Interesujące jest, że termin „pozdrowienie” jest dalej wspomniany jeszcze dwa razy (1,41.44). Tym razem chodzi o pozdrowienie Maryi skierowane do Elżbiety, a powodujące, że w tym samym momencie Elżbieta zostaje napełniona Duchem Świętym (w. 41). Ten szczegół omówimy nieco dalej, natomiast w tym momencie podkreślić należy sugerowany przez autora sposób udzielania Ducha Świętego. Jest on przypomniany też w historii z Korneliuszem, gdzie czytamy w Dz 10,44, że „gdy Piotr jeszcze mówił o tych rzeczach (τὰ ρήματα ταῦτα), Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki (τὸν λόγον)”¹⁹. Opis skutków pozdrowienia Elżbiety jest komentarzem sugerującym natychmiastowe skutki pozdrowienia anielskiego. Zatem Maryja wchodzi w szczególną więź z Duchem Świętym, który przychodzi na Nią, właśnie w chwili udzielenia Bogu odpowiedzi wiary, że jest to możliwe i Ona daje przyzwolenie na to, aby Bóg uczynił z Nią wszystko zgodnie ze zwiastowaniem anielskim.

Pytanie Maryi, „jak to się stanie” (w. 34) wydaje się nie tyle wysunięciem trudności czy wątpliwości, jak to było w wypadku Zachariasza (1,18), ale jest wyrazem zastanawiania się: Maryja rozważa znaczenie pozdrowienia. Jej pytanie zdaje się świadczyć o zaangażowaniu w Boże sprawy i o pragnieniu zgłębiania Bożych dzieł. Prowołuje dodatkowe wyjaśnienia anioła. Cały dialog z Gabrielem demonstruje drogę do pełnej odpowiedzi wiary. Ta droga polega na rozważaniu, zgłębianiu i zachowywaniu w sercu (tzn. w pamięci) tego, co Bóg czyni. Prowadzi ona do pełnego otwarcia się na działanie Ducha Bożego w człowieku. Postawę Maryi rozmyślającej, medytującej i zachowującej w pamięci wydarzenia, których jest świadkiem, Łukasz podkreśla jeszcze dwukrotnie w Ewangelii Dzieciństwa (por. 2,18.51). Dodatkowe potwierdzenie ważności tej postawy znajdujemy w wypowiedzi Pana Jezusa w Łk 11,27n skierowanej do kobiety z tłumu, która błogosławi „łono, które Go nosiło i piersi, które ssał”, Jego Matkę. Wówczas Jezus nie negując, dopowiada, że „błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa i strzegą go”. Tekst ten wraz z Łk 8,19-21 jest o tyle ważny, że dość wyraźnie przedstawia Maryję w relacji do Jezusa jako wzór chrześcijanina w relacji do słowa Jezusa i Jego nauki. Jednocześnie paralelizm słów kobiety z tłumu i Jezusa w tekście Łk 11,27n sugeruje drogę Maryi do pełnego otwarcia się na działanie Boga w Niej. Maryja posłuchała słów anioła i ustrzegła ich, dlatego Duch Święty mógł zstąpić na Nią i sprawić poczęcie i narodzenie Jezusa. Jeśli uwzględnimy sposób, w jaki Maryja za sprawą Ducha Świętego poczęła Jezusa i nosiła Go w swym łonie, to możemy wnioskować, że Jej sposób otwierania się na działanie Boga posyłającego Ducha Świętego jest wzorem i modelem obowiązującym w doświad-

¹⁹ Szerzej zob. W. Cyran, s. 29nn.

czeniu chrześcijańskim prezentowanym przez Łukasza w całym dwuczęściowym dziele. Jest wzorem dla całego ludu Bożego Nowego Przymierza, dla Kościoła. Łukasz zdaje się pouczać nas, abyśmy byli czujni, z wiarą przyjmowali słowo Boże i rozważali wszystko, co Bóg zapowiada i działa w historii Kościoła, żebyśmy coraz lepiej otwierali się na przychodzenie Ducha Świętego.

Duch Święty a dziewictwo i macierzyństwo Maryi

Zasadnicza treść nowiny zwiastowanej przez anioła w Łk 1,30-33 jest chrystologiczna, utkana za słów i aluzji odnoszących do starotestamentalnych obietnic Bożych danych Narodowi Wybranemu²⁰. Przypomniane na nowo Przedstawicielce tego Narodu domagają się Jej aktu wiary, aby zostały spełnione przez Nią i w Jej życiu. Mesjańskie zapowiedzi przywołane zwiastowaniem anielskim wskazywały m.in. za LXX na dziewicze macierzyństwo Matki Mesjasza (Iz 7,14). Stąd **pytanie o męża** jest tu bardzo znaczące i wprowadza zaskakujące wyjaśnienie, które przekracza znacznie starotestamentalne zapowiedzi.

Chyba nie jest przypadkowe, że zaraz na **pytanie „Jak się to stanie, skoro nie znam męża?” (w. 35)** pada odpowiedź wskazująca na Ducha Świętego. Znane są pojedyncze i rzadkie sugestie Ojców Kościoła i współczesnych komentatorów, że Maryja zdaje się być Oblubienicą Ducha Świętego. Większość egzegetów jest dość ostrożna w podejmowaniu kwestii oblubieńczej relacji Maryi do Ducha Świętego, choć istnieje kilka danych, które pozwalają pójść nieco w tym kierunku. Najpierw należy przypomnieć, że ST na wielu miejscach prezentuje relację Boga do swego ludu w kategoriach miłości małżeńskiej i oblubieńczej. Znana jest historia proroka Ozeasza, któremu Bóg poleca poślubić kobietę cudzołożną, aby życie proroka stało się czytelnym znakiem prorockim: ten związek obrazuje niewierność ludu Bożego wobec swego Oblubieńca Boga nazywanego terminem מַאֲמָן «mąż» w kontraście do dwuznacznego terminu מַלְאָךְ «mąż, pan, bożek Baal» (por. Oz 2,4.18). W Oz 2,20-22 czytamy zapowiedź, że Bóg na nowo przez przymierze poślubi sobie lud na wieki przez sprawiedliwość, prawo, miłość i miłosierdzie oraz wierność, a skutkiem będzie poznanie Pana.

Maryja zaręczona z Józefem, „nie zna męża”. Pozostając nadal dziewicą, jest otwarta na wyłączną, oblubieńczą relację z Bogiem na wzór starotestamentalnej „Dziewicy Córy Syjonu” (por. np. 2Krl 19,21; Iz 37,22...). Po wyjaśnieniu anielskim wzmiankującym Ducha Świętego i Święty Owoc poczęcia, odpowiada: „Oto ja służebnica Pana” (Łk 1,38). Samookreślenie Maryi „służebnica Pana” nawiązuje do użycia terminu אִמָּהָלָה w ST, gdzie jest samookreśleniem kobiety zwracającej się do ważniejszego człowieka (1Sm 1,16; 25,24; 2Sm 14,6; 1Krl 1,13.17; 2Krl 4,16; Sdz 11,5.16.17), tylko dwa razy w relacji do Boga (1Sm 1,11 o Annie i Est 7,17, ale tylko z przydawką „Twoja”). Ten termin należy rozpatrywać również w odniesieniu do określenia „słu-

²⁰ Zob. np. R. Laurentin, *The Truth of Christmas Beyond the Myths. The Gospel of the Infancy of Christ*, tłum. M.J. Wrenn i inni, Massachusetts 1986, s. 46nn.

ga Pana”, który przynależy do grupy osób ściśle określonej (Mojżesz, Dawid, Izrael, Jakub, Proroków), do mężów Bożych wybranych do szczególnej misji. Takie samo-określenie się Maryi w 1,38 wyraża niewątpliwie pełną dyspozycyjność wobec Pana²¹. Należy jednak dostrzec również jeden tekst ukazujący sposób zwracania się Abigail żony Dawida, posłanej do jego sług: „Oto służebnica twoja jest niewolnicą gotową umyć nogi sług mojego pana” (1Sm 25,41). Nie jest wykluczone, że takie odniesienie się żony do króla Dawida wpłynęło na ukształtowanie odpowiedzi Maryi, która ma породzić potomka Dawida, Króla i Syna Bożego. Jeśli dodamy przy tym, że Maryja reprezentuje lud Boży, który miał być poślubiony przez Boga, nie powinniśmy wykluczać całkowicie możliwości, że Łukasz chce nas naprowadzić delikatnie i z ostrożnością na myśl, że w scenie zwiastowania Maryja akceptuje Bożą inicjatywę zaślubienia Jej i uczynienia Oblubienicą Ducha Świętego. Ta szczególna relacja owocuje zrodzeniem Mesjasza. Wszak trochę podobną myśl znajdujemy w Ap 12, gdzie Niewiasta symbolizująca lud Boży, rodzi Dziecię, które jest porwane do Boga.

Będąc zaręczoną z Józefem Maryja oczekiwała na przyjscie swego męża do Jej domu rodzinnego, aby Ją wziął do siebie. Według zwyczajów żydowskich ów drugi etap zawierania małżeństwa przez sprowadzenie do siebie małżonki²² był związany z rytuałem prowadzenia panny młodej prawdopodobnie z zakrytą twarzą (jak sugeruje przykład z Rebeką – Rdz 24,64n)²³ pod baldachimem (כַּתָּן כַּתָּן tak przynajmniej wg Talmudu), pod którym odbywał się akt zaślubin²⁴. Jeśli w czasach NT obowiązywał podobny zwyczaj związany z zaślubinami i był on znany Łukaszowi, to można by dopatrywać się delikatnych aluzji do tego rytu w zapowiedzi „przyjścia z góry” na Maryję Ducha Świętego i „osłonięcia” Jej Mocą Najwyższego niczym baldachimem czy zasłoną na twarz.

Duch Święty i Moc Najwyższego

Dotąd nie analizowaliśmy głębiej zasadniczej dla naszego tematu wypowiedzi z Łk 1,35. Wskazaliśmy tylko na paralelizm fraz: „Duch Święty przyjdzie na Ciebie” i „Moc Najwyższego osłoni Cię”. Oba wyrażenia nawiązują do stwórczej mocy Bożej wspomnianej w Rdz 1,2 i Iz 32,15²⁵. W dziele Łukasza kilkakrotnie występują wzmianki o „mocy” w jakiejś relacji do „Ducha”. W Łk 4,14 czytamy o „mocy Ducha”, w której działa Jezus. W Dz 1,8 Jezus obiecuje uczniom otrzymanie tej samej „mocy Ducha Świętego”, co jest pewnym sprecyzowaniem ogólniejszej zapowiedzi odnotowanej pod koniec Ewangelii w Łk 24,49 o przyobleczeniu ich „mocą z wysoka”. Powyższe stwierdzenia sugerowałyby, że moc jest pewną własnością Ducha. Ale oprócz tych wyrażen, które wyraźnie łączą „moc” z „Duchem”, są też takie, gdzie

²¹ Por. K. Stock, *Le prime pericopi della storia dell'infanzia in Lc 1-2*, Roma 1978-1979, s. 136n.

²² Zob. R. de Vaux, *Le istituzioni dell'Antico Testamento*, Genova 1977, 29-64; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1997, s. 209-211.

²³ Por. K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1983, s. 19n.

²⁴ Za E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, Pelplin 1995, s. 34.

²⁵ Zob. A. Jankowski, *Zarys pneumatologii NT*, Kraków 1982, s. 23.

obie rzeczywistości są rozdzielane, choć stoją blisko siebie. Taki przypadek znajdujemy w rozważanym obecnie tekście Łk 1,35 oraz w Dz 10,38, gdzie czytamy o namaszczeniu Jezusa „Duchem Świętym i mocą”. Autor zdaje się więc rozróżniać „moc” i „Ducha”. Potwierdza to bardziej szczegółowa analiza wszystkich danych na ten temat z Łk i Dz²⁶. Doprowadza ona do wniosku, że Łukasz akcentuje osobowy charakter „Ducha Świętego” i przypisuje mu interwencje natury raczej niematerialnej, jak np. dary prorockie (Łk 4,18), mówienie językami (Dz 2,1nn; 19,6), pobudzenie do ewangelizacji (8,29), kierowanie nią (16,6n) czy dodawanie odwagi Apostołom wobec trybunałów (4,31). Autor unika przypisywania Duchowi egzorcyzmów (por. Łk 11,20 z Mt 12,28) i uzdrowień²⁷. „Moc” natomiast oznacza nieosobową nadludzką siłę, która oprócz efektu stwórczego (Łk 1,35) przejawia zwycięstwo nad duchem nieczystym (4,36), nad chorobami (6,19), występuje w znaczeniu cudu (np. Dz 2,22). Wzmiankowanie obu terminów razem wskazuje na działania Boże bardziej złożone. Zatem zapowiadane „przyjście Ducha Świętego” na Maryję w Łk 1,35 sugeruje wejście z Nią w osobowy kontakt (oblubieńczą relację osobową?), natomiast wzmianka o mocy objawia stwórcze działanie Boga w Maryi, które ma na celu poczęcie i zrodzenie Syna Bożego. Rozróżnianie interwencji Bożej przez Ducha i przez moc zabezpiecza przed pojmowaniem oblubieńczy relacji Maryi z Duchem Świętym w znaczeniu teogamii czy *ερός γάμος*. Wskazuje na różnicę między osobową relacją Osób a stwórczym działaniem Boga na poziomie fizycznym. Transcendencja Boga jest podkreślona przez przyimek *επι*, w obu czasownikach w 1,35. Bóg działa przez Ducha, a więc jego działanie jest duchowe, a nie biologiczne. Również moc nie jest prezentowana w relacji do efektów cielesnych, ale jest związana z Bożą *παντοκράτωρ* i podkreśla transcendencję Bożej obecności²⁸.

Wspomniana „moc” jest określona jako „moc Najwyższego”. Przyjście Ducha Świętego na Maryję jest opisywane podobnie, jak w zapowiedzi daru Ducha dla Apostołów w Dz 1,8, gdzie czytamy dosłownie: „otrzymacie moc przychodzącego Świętego Ducha na was (*λήψεσθε δύναμιν ἐπελθόντος τοῦ ἁγίου πνεύματος ἐφ’ υμᾶς*)”. Użycie tego samego czasownika złożonego *ἐπιέρχομαι* «przychodzę z góry, zstępuję», który w całym dziele Łukasza występuje zaledwie 7 razy i tylko w tych dwóch miejscach w odniesieniu do Ducha Świętego, wraz ze wzmiankami o mocy i Duchu Świętym sugeruje podobieństwo obietnicy dla Maryi i dla Apostołów. W całym Piśmie św. wspomniany czasownik jest odniesiony do Ducha jeszcze tylko w tekście Iz 32,15, który nawiązuje do idei nowego stworzenia przez Ducha. Łukasz zdaje się sugerować, że Maryja stając się Matką Chrystusa staje się Matką nowej ludzkości, Matką Kościoła jako nowa Ewa. Zstąpienie Ducha Świętego na Maryję jest antycypacją Pięćdziesiątnicy dla Kościoła. Tę wyjątkową antycypację usprawiedliwia fakt, że jest Ona szczególnie wybrana i uprzywilejowana (*κεχαριτωμένη*)²⁹. Dopowiedzenie nt.

²⁶ Por. W. Cyran, *Namaszczenie Jezusa Duchem Świętym i mocą (Dz 10,38)*, RT XLII, 1(1995), s. 99n.

²⁷ Por. G. Haya-Prats, *L'Esprit Force de l'Église*, Paris 1975, s. 43n.

²⁸ Por. R. Laurentin, *The Truth*, s. 149nn.

²⁹ Por. A. Feuillet, s. 22.

„mocy Najwyższego”, która ma osłonić Maryję wskazuje właśnie na stwórcze działanie Boga wobec Niej.

Ponadto używając słowa ἐπισκιάζω «ocieniam, osłaniam» Łukasz zdaje się sugerować, że Maryja będzie ocieniona mocą jak Arka Przymierza obłokiem Bożej obecności. Bóg czyni z Niej Sanktuarium, w którym może Ona czcić Boga (por. np. Wj 40,35)³⁰. Należy dodać, że Iz 63,14 interpretuje wydarzenia wzmiankowane w Wj 40,35; Lb 9,18.22; 10,36 (LXX) w ten sposób, że wyobrażenie „obłoku” Bożej obecności osłaniającego Sanktuarium zamienił na Ducha Pańskiego. Ponadto w wyroczniach o Córce Syjonu jest obietnica zamieszkania Boga pośród ludu (por. Zach 2,14; Sof 3,16n; Ez 37,26n). Obecność Boga symbolizowana w obłoku jest związana z trzema miejscami: z Synajem (Wj 24,16), z namiotem Spotkania (Wj 40,34n) i ze świątynią Jerozolimską (IKrl 8,10-12). Wydaje się, że Łukasz nawiązuje do tego starotestamentalnego tła (zob. w scenie przemienienia: obłok, który ocienia – Łk 9,34) i przejmuje symbol obłoku „ocieniającego” na oznaczenie Ducha³¹. W ten sposób na tle ST paralelne wyrażenia o „Duchu Świętym” zstępującym na Maryję i o „mocy Najwyższego” osłaniającej Ją doznają zbliżenia i rozjaśniają się. Przy tym Duch Święty przyrównywany do „obłoku” Bożej obecności prezentowany jest jako Zasada Bożej obecności w Maryi. Przypomnijmy, że w oparciu o trzyczęściową strukturę dialogu Maryi z aniołem można przyjąć, iż stwierdzeniu „Pan z Tobą” (1,28) odpowiada „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (1,35). W tym świetle przyjście Ducha wyjaśnia i precyzuje sposób pogłębienia bliskości Boga wobec Maryi i pogłębienia istniejącej już relacji Maryi z Bogiem. Bóg zamieszka w „Córce Syjonu” przez Ducha Świętego jak w swym sanktuarium.

Zapewnienie „Pan z Tobą” przypomina także liczne miejsca w ST, w których znajdujemy podobne zapewnienie dla ludzi powoływanych do trudnych zadań. Maryja umieszczona jest w rzędzie wielkich powołanych ST-u. Powołana jest do trudnych i wyjątkowych zadań. Stąd anioł zapowiada Jej dar Ducha, który w ST wyposażał wodzów ludu i proroków w zdolności do wypełnienia powierzonej im misji, konsekrował ich i czynił nowym człowiekiem (Dawid)³².

Duch Święty a dziewicze macierzyństwo (świętość) Maryi

Po wskazaniu sposobu, „jak to się stanie”, anioł dopowiada jeszcze na temat skutku takiego szczególnego działania Boga przez Ducha i moc. Kolejna fraza, wprowadzona jest przy pomocy Łukaszowej konstrukcji „dlatego i (δὴ καὶ)”³³, jest trudniejsza do jednoznacznej interpretacji. Wydaje się uzasadnione tłumaczyć ją następująco:

³⁰ Por. O. da Spinetoli, s. 70nn; A. Feuillet, s. 17n.

³¹ Zob. A. Serra, „E c'era la Madre di Gesù...” (Gv. 2,1). *Saggi di esegesi biblico-mariana* (1978-1988), Milano 1989, s. 55-57.

³² Por. O. da Spinetoli, s. 69; A. Serra, *Aspetti mariologici della pneumatologia di Lc 1,35*, w: *Maria e lo Spirito Santo*, Roma-Bologna 1984, s. 196-199.

³³ Występującej w NT jeszcze tylko w Dz 10,29; 24,26.

„Dlatego i narodzone w sposób święty nazwane zostanie Synem Boga” (1,35)³⁴. Zrodzenie Syna Bożego domaga się zrodzenia na sposób święty, aby nie nastąpiło skażenie, a to dokona się znów za sprawą Ducha Świętego. Działanie Boga przez Ducha Świętego nie tylko gwarantuje święte i cudowne **poczęcie** z zachowaniem dziewictwa, ale również dziewicze i święte **zrodzenie** Syna Bożego. Wydaje się, że autor ustala pewien paralelizm między przychodzeniem Świętego Ducha, a owocem tego przyjscia, którym jest święty Syn Boży porodzony w sposób święty. Zachowany jest ten sam rodzaj nijaki przymiotnika „święty” (por. w. 35a i 35b). Świętość jest cechą Boga. Zatem wg Łukasza świętość Jezusa pochodzi bezpośrednio od Najwyższego (tj. Boga), którego „imię jest święte” (Łk 1,49), i istnieje analogia między świętością Ducha Bożego i świętością Syna Bożego³⁵ (Jego świętych narodzin). Duch Boży przychodzi na Maryję, aby Jej dziewictwo nie zostało naruszone nawet przy narodzinach. Łukasz akcentuje świętość Boga i święty sposób narodzin Jego Syna. Nie wspomina natomiast wprost świętości Maryi, ale ją sugeruje. Sugeruje również najpierw, że Duch Święty w cudowny sposób zachowa świętość i nieskazitelność Maryi, a nawet ją pomnoży, uczyni płodną.

Interesujące jest porównanie z tym, co autor pisze na temat Jana Chrzciciela i jego matki odnośnie do napełnienia Duchem Świętym. O ile zapowiedź napełnienia Duchem Świętym w zwiastowaniu Zachariaszowi ma na uwadze Jana, który miał tego doświadczyć już w łonie matki (1,15), o tyle w opowiadaniu o nawiedzeniu Elżbiety jest mowa o napełnieniu Duchem Świętym matki Jana, który również doznaje poruszenia w jej łonie (1,41.44). Łukasz zdaje się sugerować, że zstępujący Duch Święty napełnia zarówno matkę, jak również dziecię w jej łonie. Autor sugeruje wymianę właściwości, przymiotów między matką i synem³⁶. Prorocki charyzmat Elżbiety jest prefiguracją Janowego, zapowiedzianego wcześniej (w 1,15)³⁷. Pod wpływem Ducha Elżbieta nazywa błogosławioną zarówno Maryję, jak i Owoc Jej łona (1,42). W Iz 44,3 czytamy o udzieleniu potomstwu Ducha i błogosławieństwa (... ἐπιθήσω τὸ πνεῦμά μου ἐπὶ τὸ σπέρμα σου καὶ τὰς εὐλογίας μου ἐπὶ τὰ τέκνα σου), przy czym frazy o Duchu i o błogosławieństwie są paralelne, z czego można wnioskować, że udzielenie Ducha jest wyrazem błogosławieństwa. Jeśli przyjęlibyśmy, że Łukasz wykorzystujący LXX na różne sposoby miałby na uwadze również powyższy tekst, wówczas można by również w Łk 1,42.45 upatrywać takiego błogosławieństwa, które wyraża się w udzieleniu daru Ducha (por. Ga 3,14). Nazwanie Matki Pana i Jej Syna błogosławionymi sugerowałoby podobną relację do Ducha Świętego zarówno Jezusa, jak też Maryi. Autor jednak nie precyzuje tej relacji, a jedynie ją sugeruje. Nie nazywa

³⁴ Ten wiersz przedstawia trudność w jednoznacznym zrozumieniu. De la Potterie (31n) opowiada się za rozumieniem słowa „święte” z 1,35b jako określenie sposobu narodzin: dokonały się one w sposób święty, tzn. bez splamienia, bez upływu krwi (tzn. z zachowaniem czystości rytualnej), z zachowaniem dziewictwa przy porodzie (virginitas in partu; por. też Cyryl Jerozolimski, *Katechezy* 12, 32, PG 33, 765a). Inaczej np. M. Wojciechowski, *Jezus jako święty w pismach NT*, Warszawa 1996, s. 109-124.

³⁵ Por. M. Wojciechowski, s. 122.

³⁶ Por. R. Laurentin, *The Truth*, s. 155.

³⁷ Tamże, s. 159.

wyraźnie Maryi świętą, ale na początku to określenie rezerwuje jedynie dla Boga i Ducha Bożego. Natomiast dalej dowiadujemy się, że świętymi są też prorocy (1,70), którzy – jak należy sądzić – podobnie jak prorokujący Zachariasz zostali napełnieni Duchem Świętym (1,67). Z powyższych danych można wnioskować, że ten, kto zostaje napełniony Duchem Świętym, może być określony świętym (por. Dz 9,13.32 o chrześcijanach). Tym bardziej na tej podstawie świętą może być nazwana Maryja.

Odpowiedź Maryi

Słowa Maryi „niech mi się stanie (γένοιτο)” wraz z zapowiedzią przyjścia Ducha Świętego mogą nawiązywać do częstego w ST wyrażenia ἐγένετο (lub ἐγενήθη) πνεῦμα ἐπι τινον (lub ἐν τινι -np. Lb 14,24; 23,7; 24,2; Sdz 3,10; 2Krn 15,1; 20.14...). Gdyby przyjąć taką możliwość, wówczas słowa Maryi wyrażałyby gotowość bezpośrednio na przyjęcie przyjścia Ducha Świętego. Istnieją też inne możliwości, np. prawdopodobna jest również aluzja do wyrażenia złożonego γίνεσθαι κατὰ τὸ ρῆμα «stać się + wg słowa» obecnego w Pwt 4,32 i Sdz 19,30 (LXX). Kontekst obu miejsc wspomina o tak wielkich wydarzeniach w historii zbawienia, że nie są one porównywalne z innymi. W Pwt 4,32nn jest zaakcentowane również szczególne wybraństwo narodu i dzieła mocy zdziałane w Izraelu. Gdyby przyjąć tę możliwość, odpowiedź Maryi sugerowałaby, że to, co Ją spotyka, jest nieporównywalnie wielkie w historii zbawienia³⁸.

Należy mocno zaakcentować, że odpowiedź Maryi wyrażona greckim optatiwem: „niech mi się stanie, oby mi się stało” wyraża głębokie entuzjastyczne pragnienie Maryi, radosne, niecierpliwe oczekiwanie, a nie zwykłe przyzwolenie³⁹. Podobnie odpowiadał Izrael przy zawarciu przymierza (por. Wj 19,8; 24,7). Maryja prezentowana jest przez Łukasza jako Córa Syjonu właśnie w kontekście przymierza⁴⁰. Jeśli przypomnimy, że przymierze Boga z ludem często było wyrażane w kategoriach oblubieńczych, to odpowiedź Maryi jeszcze wyraziściej ukazuje się jako pragnienie dziewiczej, oblubieńczej relacji z Bogiem i wyraża Jej zgodę na przymierze miłości oblubieńczej.

NAWIEDZENIE ELŻBIETY (ŁK 1,39-56)

Maryja – model apostoła kierowanego Duchem Świętym?

Nawiedzenie Elżbiety nie dokonało się z nakazu anioła. Z tekstu Ewangelii można wnioskować, że tę inicjatywę podjęła sama Maryja. Uwzględniając całe dzieło Łukasza można stwierdzić, że Jej poruszenie pochodziło z Ducha Świętego, który odgrywa rolę siły napędowej, Tego, który inspiruje i porusza ludzi do działania i głoszenia⁴¹. Maryja działa w sposób wolny z inspiracji Ducha Świętego⁴².

³⁸ Wydaje się to potwierdzać porównanie Pwt 4,32 (τὸ ρῆμα τὸ μέγα) z Łk 1,49 (ἐποίησέν μοι μεγάλα).

³⁹ Por. O. da Spinetoli, s. 74.

⁴⁰ Por. I. de la Potterie, s. 145.

⁴¹ Por. G.C. Bottini, *Introduzione all'opera di Luca. Aspetti teologici*, Jerusalem 1992, s. 195n.

⁴² Por. R. Laurentin, *The Truth*, s. 154.

Jak wspomnieliśmy, w opowiadaniu o nawiedzeniu Elżbiety autor dwukrotnie używa słowa „**pozdrowienie**” (1,41.44), co świadczy o jego zainteresowaniu znaczeniem pozdrowienia wypowiedzianego przez Maryję napełnioną Duchem Świętym. Jako skutek tego pozdrowienia w 1,41 autor akcentuje poruszenie się dziecka w łonie Elżbiety i napełnienie jej samej Duchem Świętym. Wydaje się, że wielki okrzyk, który wydała, i wypowiedziane błogosławieństwo należy przypisać działaniu Ducha w niej, który inspirowałby ją do natchnionej mowy na wzór prorocstwa. Maryja – nowa Arka Przymierza jest nosicielką Chrystusa (christofora) i jako taka prezentuje model przyszłych apostołów. Jej słowa pozdrowienia sprawiają podobne skutki, jak kerygmat apostołski. Porównajmy np. z Dz 10,34-48. W wierszu 44 czytamy: „Gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, Duch Święty spadł na wszystkich, którzy słuchali nauki”. Można dostrzec, że przyjście Ducha Świętego na Korneliusza jest równoczesne z głoszeniem kerygmatu, podobnie więc jak napełnienie Elżbiety Duchem Świętym było równoczesne z pozdrowieniem Maryi brzmiałym w uszach Elżbiety (Łk 1,41.44).

Czasownik ἀναφωνέω «wykrzykuję» użyty dla wyrażenia okrzyku Elżbiety występuje też w 1Krn 16,4-5.42 (LXX) na określenie aklamacji liturgicznej i jest szczególnie związany z przeniesieniem Arki Przymierza (1Krn 15,28; 2Krn 5,13)⁴³. Zatem Duch Święty wypełniający Elżbietę jest inspiratorem modlitwy na wzór modlitwy liturgicznej przy Arce Przymierza. Skoro Maryja jest prezentowana jako nowa Arka lub Przybytek, to Duch Święty inspiruje do kultu w tej świątyni zarówno Elżbietę, jak również samą Maryję, której dusza i duch pod wpływem Ducha Świętego wielbi i wyznaje Boga Zbawcę analogicznie do sytuacji opisanej w 1Krn 16,4n. Podobnie kerygmat apostołski prowadzi do wychwalania Boga (zob. Dz 10,46).

W wierszu paralelnym do 1,41, wzmiankującym „pozdrowienie” (1,44) Łukasz nie pisze już o napełnieniu Duchem Świętym, ale rozbudowuje informację o poruszeniu się dziecięcia o wstawkę „w radości (ἐν ἀγαλλιάσει)”. Stanowi ona aluzję do zapowiedzi danej Zachariaszowi w 1,14. Jeszcze raz powyższe określenie występuje w Dz 2,46 przy opisie życia młodej wspólnoty Kościoła napełnionego Duchem Świętym. W Dz 13,52 znajdujemy zestawienie paralelnego terminu „radość (χαρά)” z Duchem Świętym: „Uczeniowie byli napełniani radością i Duchem Świętym”. Radość jest owocem doświadczanego zbawienia. W 1,43n powodem radości jest przyjście i usłyszane pozdrowienie Matki Pana. Podskakujący w łonie matki Jan Chrzciciel przypomina króla Dawida podskakującego przed Arką Przymierza, którą sprowadzał do Jerozolimy (por. 2Sm 6)⁴⁴. Zatem Maryja zdaje się być prezentowana jako nowa Arka Przymierza, na której spoczywa już nie obłok Bożej chwały, ale sam Duch Święty i Moc Najwyższego, a zamiast Tablic Przymierza niesie Ona w sobie samego Pana. W ten sposób Maryja staje się wzorem dla chrześcijan, którzy pełni Ducha mają zachowywać w sobie słowo Jezusa, być dla niego niczym Arka (por. np. Łk 11,27n).

⁴³ Por. A. Feuillet, s. 27; R. Laurentin, *The Truth*, s. 57n.

⁴⁴ Por. R. Laurentin, *The Truth*, s. 57.

Prorocka mowa Maryi

Przyjrzyjmy się jeszcze odpowiedzi Maryi w formie *Magnificat*. Budowa tego hymnu Maryi jest dwuczęściowa. Pierwsza część (w. 46-50) dotyczy samej Maryi, a druga (w. 51-55) – Izraela. Paralelizm obu części potwierdza teologiczną myśl Łukasza o Maryi jako reprezentantce Izraela i wzorze ludu Bożego. Działanie Boga w Jej życiu jest na linii jednej historii zbawienia, w ramach której Bóg realizuje wcześniejsze obietnice (por. np. w. 55). Nie należy poprzestawać na stwierdzeniu, że w wielkich rzeczach uczynionych Maryi Bóg okazał swą wierność wobec obietnic danych dawnemu Izraelowi, ale dzieło Boże w Maryi ma odniesienie również do przyszłego Kościoła z Żydów i pogan, który jest kontynuacją „ludu Bożego” (por. Dz 15,14). Dla przykładu przyjrzyjmy się pierwszemu słowu *Magnificat*: „wielbi (μεγαλύνει)”⁴⁵. W Pięćdziesiątnicę słyszano uczniów Jezusa mówiących w obcych językach „wielkie dzieła Boże (τὰ μεγαλεία τοῦ θεοῦ – Dz 2,11)”. Podobnie Piotr głoszący kerygmat do Korneliusza i jego krewnych słyszał ich „mówiących językami i wielbiących Boga za wielkie dzieła (μεγαλυνόντων τὸν θεόν – Dz 10,46)”. W obu wydarzeniach wielbienie Boga za wielkie dzieła jest przejawem udzielenia chrztu Duchem Świętym (por. Dz 1,5; 11,16), wraz z darem mówienia językami jest zewnętrzną, charyzmatyczną manifestacją Ducha, zinterpretowaną w Dz 2,17n przy pomocy proroctwa Jl 3,1nn jako zjawisko podobne czy tożsamy z prorokowaniem. Uwzględniając te dane i inne wcześniej zaznaczone, które ustalają relację odpowiedniości przyjścia Ducha Świętego na Maryję i zesłania Ducha w Pięćdziesiątnicę, można wnioskować, że *Magnificat* Maryi ma charakter prorocki, chociaż Łukasz wyraźnie tego nie akcentuje. *Magnificat* jest zmontowane z licznych reminiscencji ze ST. Przynajmniej gdy chodzi o Psalmi przypisywane Dawidowi, mówił przez nie – wg Łukasza – Bóg przez Ducha Świętego ustami Dawida (por. Dz 4,25). Mowa Maryi upodobniona do języka Psalmów i pism prorockich umieszcza Ją na linii mówców natchnionych darem proroctwa pochodzącym od tego samego Ducha Świętego (por. też analogiczną prorocką mowę Zachariasza napełnionego tymże Duchem – Łk 1,67nn). Wiąż Maryi z Duchem Świętym wyraża się więc również w tym, że staje się Ona pneumatyczką – pełną Ducha prorokinią. Nie tylko Jej pozdrowienie, które powoduje odczuwalne skutki w Elżbiecie i jej dziecięciu, ale również *Magnificat* są z inspiracji Ducha Świętego. Można wręcz rzec: wszelka mowa Maryi jest mową Ducha w Niej, a jako taka jest zapowiedzią kerygmatu Kościoła, natchnionego przez tegoż Ducha.

Radość Maryi w Duchu Świętym

Wielbienie Boga przez Maryję w domu Elżbiety ma odniesienie do Jej wcześniejszego przeżycia, wspomnianego w paralelnym wierszu 1,47: „rozradował się (ἠγαλλίασεν) duch mój w Bogu Zbawcy moim”. Znaczące jest użycie tego samego czasow-

⁴⁵ Szerzej nt. „wielkich rzeczy” zob. A. Serra, s. 190nn. Autor konkluduje, że w ST „wielkie rzeczy” uczynione przez Boga miały na celu zazwyczaj założenie i wzrost Ludu Bożego, nawet gdy dotyczyły wprost pojedynczej osoby. Wielkie rzeczy zdziałane wobec Maryi są ukoronowaniem długiej historii łaski od stworzenia przez Abrahama do Izraela.

nika w Łk 10,21 w odniesieniu do Jezusa, który „rozradował się w Duchu Świętym” i wysławiał swego Ojca. W Magnificat czasownik ten użyty jest w aoryście, a więc wskazuje na konkretny moment w przeszłości, kiedy Maryja rozradowała się. Porównanie ze wspomnianym tekstem Łk 10,21 zdaje się dość jednoznacznie sugerować moment zstąpienia na Nią Ducha Świętego. Pewnego rodzaju potwierdzenie możemy widzieć w analogicznym doświadczeniu Jana w łonie Elżbiety (1,41.44). Wzmianka o „duchu” Maryi zdaje się naprowadzać na myśl o Duchu Świętym: Jej duch jako ten aspekt człowieczeństwa, który najbardziej zbliża do Boga (Jego Ducha)⁴⁶, rezonuje radością z powodu przyjścia Ducha Bożego. Paralelizm wierszy 46b i 47 ustala związek wcześniejszego przeżycia radości spowodowanego przyjściem Ducha i późniejszego wielbienia Boga w domu Elżbiety. Magnificat jest prorocką mową radości z wejścia w oblubieńczą relację z Duchem Bożym. Przyjście Ducha Bożego nie powoduje unicestwienia czy wchłonięcia ludzkiego ducha Maryi, ale dokonuje się z zachowaniem Jej integralności osobowej. Wydaje się, że można poszukiwać uzasadnień dla tezy, że „uniżenie (ταπείνωσις)” Służebnicy Pańskiej opisuje Jej człowieczeństwo⁴⁷. Choć jest Ona człowiekiem, a więc tylko stworzeniem, jednak Bóg wszedł z Nią w głęboką relację i uczynił Jej tak wielką rzecz, że mogła stać się Matką Pana. Tak rozumiane „uniżenie” zdaje się korespondować ze wzmianką o ludzkim „**duchu**” Maryi, który rozradował się w spotkaniu z Duchem Bożym. Można przypuszczać, że po tej samej linii idzie wzmianka o „świętym imieniu Boga”. Święty, a więc transcendentny Bóg uczynił Maryi wielkie rzeczy polegające na tym, że na skutek przyjścia Świętego Ducha i osłonięcia Jej stwórczą mocą Najwyższego poczęła w sposób święty Dziecię (1,35) i *implicite* sama stała się święta.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI PASTORALNE

Podsumowując należy podkreślić, że Łukasz wystarczająco wyraźnie prezentuje Maryję jako Córę Syjonu, reprezentantkę Izraela i wzór Kościoła żyjącego w Duchu Świętym. Najpierw wybrana do dziewiczej, czystej relacji oblubieńczej z Bogiem doświadcza nawiedzenia przez Gabriela i słyszy głos powołania na Matkę Pana. Rozważając wydarzenia i słowa Boże odpowiada wiarą i w ten sposób przygotowuje się i otwiera na zstąpienie Ducha Świętego, które jest antycypacją chrztu Duchem Świętym dla Kościoła. Jak się wydaje, przyjście Ducha Świętego czyni Ją Oblubienicą Ducha i owocuje zrodzeniem Jezusa.

⁴⁶ Zob. J. Gnilka, *Theologie des Neuen Testaments*, Freiburg im Breisgau-Basel-Wien 1994, s. 56n.

⁴⁷ Zob. hymn chrystologiczny w Flp 2,6-11 wzmiankujący „ogotocenie” i „uniżenie” Chrystusa, który stał się podobny do ludzi i przyjął postać sługi (por. w. 7). Zazwyczaj rozważane „uniżenie” Maryi rozumie się jako Jej dziewictwo, które zdaje się zagradzać drogę do macierzyństwa. Zdaje się to potwierdzać paralelizm Maryi (dziewica) i Elżbiety (bezpłodna) w 1,31 i 36. Obie potrzebują Bożej interwencji, aby zostać matkami. Dla obu macierzyństwo jest wielkim darem Boga. Por. I. de la Potterie, s. 33n.

Z inspiracji Ducha Świętego wędruje do Elżbiety jako Christofora i przez swe pozdrowienie uczestniczy w napełnieniu Duchem Świętym Elżbiety i jej dziecięcia. Staje się modelem apostoła, który przez głoszone słowo Boże uczestniczy w udzieleniu daru Ducha Świętego. Skutki przyścia Ducha na Maryję i Elżbietę są podobne do skutków Pięćdziesiątnicy Kościoła. Duch Święty przynosi dar charyzmatycznej mowy prorockiej i dar radości, a także prowadzi do liturgicznej modlitwy uwielbienia Jezusa w nowym sanktuarium.

Podjęty temat więzi Maryi z Duchem Świętym okazuje się bardzo istotny i ważny szczególnie dla duszpasterstwa w Polsce. W polskim maryjnym katolicyzmie od pewnego czasu pojawia się temat Ducha Świętego inspirowany w dużej części przez Katolicką Odnowę Charyzmatyczną, Odnowę w Duchu Świętym, a w tym roku przez skoncentrowanie uwagi Kościoła na Osobie i działaniu Ducha Świętego. W dziele św. Łukasza odnajdujemy obraz Maryi – pneumatyczki, która jest w szczególnej więzi z Duchem Świętym i w Jej życiu Duch Święty przejawiał się na różne sposoby, również charyzmatyczne, szczególnie przez dar proroctwa. Jednocześnie w Jej postawie znajdujemy wzór człowieka, który w sposób pełny, wzorcowy otworzył się na działanie Ducha Świętego, wzór Kościoła, który nie boi się nowych, cudownych interwencji Boga w jego życie, ale zastanawia się, co miałyby to znaczyć i pyta Boga. W dialogu z Bogiem, rozważając starotestamentalne (i nowotestamentalne) zapowiedzi, życie Jezusa i odczytując znaki Bożego działania dziś otwiera się wciąż na przyście Ducha Świętego, by z Jego inspiracji ewangelizować tak skutecznie, jak skutecznym było pozdrowienie Elżbiety.

Od św. Łukasza możemy się uczyć, w jakim kierunku powinny iść nasze rozważania nt. Ducha Świętego w tym roku i jak pogłębić pneumatologicznie polską duchowość maryjną, aby przygotować się do nowej ewangelizacji, która polega na takim niesieniu Chrystusa ludziom jak Maryja, aby On mógł zesłać wierzącym Obietnicę Ojca (Dz 2,33), tj. Ducha Świętego, że to będzie „widoczne i słyszalne”. Ewangelizacja na wzór Maryi sprawi, że lud Boży „podskoczy” z radości i będzie modlił się prorocką mową uwielbienia Boga za wielkie dzieła, które staną się jego udziałem. Warunkiem tego jest jednak przyjęcie słów anioła „Nie bój się” i entuzjastyczne przyzwolenie Kościoła: „Niech mi się stanie, niech przyjdzie na mnie Duch Święty i moc Najwyższego!”.

ZUSAMMENFASSUNG

Um die Verbindung Marias mit dem Heiligen Geist zu finden, sollen wir aus lukanischer Pneumatologie ausgehen. Lukas schreibt die Heilsgeschichte, in der die Rolle des Heiligen Geistes sehr wichtig ist. Nach der pneumatologischen Lektüre des Lukas-Evangeliums und der Apostelgeschichte können wir die Spüre der Pneumatologie auch in den Maria-Texten finden. Als grundlegende Text dient unseren Analysen Lk 1, wo es meiste Daten für unser Thema gibt. Im Werk von Lukas entdecken wir das Bild von Maria als Pneumatikerin, die in besonderer Verbindung mit Heiligen Geist ist und wirkt. Der Geist offenbart sich in ihrem Leben in verschiedene Weise, auch in charismatische Weise (im Gabe der Prophetie). In ihrer Haltung gibt uns Lukas das Muster des Menschen, der sich perfekt auf die Einwirkung von Heiligen Geist öffnet, das Muster der Kirche, die sich vor neuen Einschreitungen Gottes in

ihr Leben nicht fürchtet, aber überlegt, was sie zu bedeuten haben. Im Gespräch mit dem Gott soll die Kirche wie Maria die alttestamentliche Voraussagen, die Zeichen von Gott in der Geschichte und das Leben Jesu berücksichtigen, um sich besser auf das Kommen des Geistes vorzubereiten, um das Evangelium aus der Inspiration des Heiligen Geistes so erfolgreich zu verkündigen, wie erfolgreich der Gruß Marias für Elisabet war, daß Elisabet von dem Geist erfüllt wurde. Die Analyse zeigt, daß Maria durch die Berufung zu der Jungfernschaft zu eigentümlicher Brautrelation mit dem Gott gewählt wurde. Diese Relation tut Sie mehr offen für die ausschließliche Relation mit dem Geist und auf die Begabung mit dem Gnade und mit der Gabe der Gottesmutterschaft. Ihre Gespräch mit dem Gott und die Wiese ihres Öffnens für den einkommenden Geist scheint nach Lukas als das Muster, das in jeder christlichen Erfahrung gilt. Der einkommende Heilige Geist ist nicht nur erschaffliches Hiersein Gottes in Maria – „Tochter Zion“, sonder auch Er wirkt, daß Maria ihre Jungfernschaft dank des heiligen Hervorbringen des Gottessohnes eingehalten hat. Sie wurde Christofora, die neue Bundeslade, die Prophezeiende im Heiligen Geist und das Muster des Apostels, der von Heiligem Geist geführt ist und der mit dem charismatischen Gebet betet. Das Gebet *Magnificat* scheint als prophezeiende Rede der Freude anlässlich der Eintretung in die Brautrelation mit dem Geist Gottes. Unsere Analysen können polnische Maria-Geistlichkeit vertiefen helfen, um zu der neuen voll des Geistes Evangelisierung vorzubereiten.

